

# Tadeusz Cieślak

---

"Polnische Veröffentlichungen zur ost- und westpreussischen Geschichte aus dem vergangenen Jahrzehnt (1950-1960)", Ernst Bahr, "Zeitschrift f. Ostforschung" X, 1961, h. 2 :  
[recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 447-448

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Końcowe rozdziały (V—*Der Kapp-Putsch*; VI—*Die Volksabstimmung vom 11 VII 1920*) są prawie tylko podsumowaniem dotychczasowej literatury przedmiotu. Niczego nowego nie wnoszą<sup>90)</sup>.

Podstawową konsekwencją wydarzeń z l. 1918 — 1920 jest, według Klatta, łążność do całkowitej reorganizacji, ujednoczenia administracji Prus Wschodnich. Dalej stanowisko naczelnych prezesów Prus Wschodnich miało ulec wzmocnieniu, znaczna ilość zadań, będąca dotychczas w gestii rządu berlińskiego, miała być przeniesiona na naczelnego prezesa prowincji<sup>91)</sup>. W czerwcu 1920 r. ustanowiono w Berlinie urząd specjalnego wysłannika naczelnego prezesa Prus Wschodnich. Dla tego wysłannika przewidywano nawet tytuł prusko-wschodniego posła przy rządzie w Berlinie<sup>92)</sup>. Podkreślano w ten sposób wyjątkową autonomię polityczną Prus Wschodnich<sup>93)</sup>.

Tadeusz Grygier

ERNST BAHR, *Polnische Veröffentlichungen zur ost- und westpreussischen Geschichte aus dem vergangenen Jahrzehnt (1950 — 1960)*, Zeitschrift f. Ostforschung, B. X, 1961. H. 2, Marburg/Lahn, s. 309 — 347.

Znany nam przede wszystkim z książek na temat dziesięciolecia rządów polskich na ziemiach odzyskanych z pozycji zachodniemieckiej, Ernst Bahr, ogłosił w „Zeitschrift für Ostforschung” artykuł informacyjny o polskich pracach naukowych z dziedziny historii Pomorza Gdańskiego, Warmii i Mazur, wydanych w dziesięcioleciu 1950 — 1960. W artykule zawarte są krótkie, niekiedy telegraficznym stylem podane, wiadomości o 167 pozycjach książkowych i artykułowych. Zasadniczo Bahr unika ocen i podaje tylko informacje o treści pracy, choć niekiedy nie potrafi powstrzymać się od zgrzytliwego sformułowania, zwłaszcza przy pracach jawnie występujących przeciwko teozom burżuazyjnej historiografii niemieckiej. Te oceny są jednak wyjątkiem. Układ artykułu jest następujący: najpierw omówione zostały wydawnictwa źródłowe, głównie Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Niedopatrzaniem jest dla mnie niepodkreślenie przy *Acta Poloniae Maritima* roli wydawniczej Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Notabene ta rola jest podana przy *Dzienniku Ogiera*. Pozostałe działy omówień — to: historia ogólna, historia społeczno-gospodarcza, historia prawa, historia kultury, szkolnictwa i prasy, historia kościoła. Z wydawnictw emigracyjnych podana jest tylko praca prof. Koczego z „Tek Historycznych” (*Poddanie się Prus Polsce w 1454 roku*), a zabrakło kilku innych pozycji, np. Giertycha. Wspomniane jest również tłumaczenie z czeskiego pracy prof. Maczka (*Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*). Wśród omawianych prac wielokrotnie występują autorzy olsztyńscy. Szczególnie większe opracowania, zamieszczone na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” są dokładnie wyliczone. Jednak prymat zachowuje w dalszym ciągu Towarzystwo Naukowe w Toruniu i jego wydawnictwa. Z przeglądu Bahra wynika jasno, że problematyka pomorsko-warmińsko-mazurska interesuje szereg środowisk naukowych w Polsce i współzawodniczą ze sobą w tej dziedzinie nie tylko Toruń z Olsztynem, Gdańskiem i Poznaniem, ale i Warszawa z Krakowem, Wrocławiem, Łodzią i Lublinem. Przy uwzględnieniu wszystkich zastrzeżeń należy stwierdzić, że takie informacyjne omówienia spełnić mogą bardzo

<sup>90)</sup> W zasadzie nie wychodzą poza stwierdzenia Gayla.

<sup>91)</sup> R. Klatt, *Ostpreussen...* s. 245.

<sup>92)</sup> *Ibid...* s. 248.

<sup>93)</sup> Problem ruchu autonomicznego w Prusach Wschodnich omówię na innym miejscu.

pożyteczną rolę i pokazują dużą aktywność nauki polskiej. Należy żałować, że autorowi nie udało się włączyć również informacji o recenzjach ogłoszonych prac, a szczególnie o większych polemikach naukowych, wynikłych z związku z ogłoszonymi pracami.

Tadeusz Cieślak

JERZY OSUCHOWSKI, *Gusen Przedsiemek piekła*. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej 1961, s. 207.

Do literatury o hitlerowskich obozach koncentracyjnych przybyła jeszcze jedna ważna pozycja o charakterze dokumentalnym. Autor czerpie materiał ze swoich wspomnień i wiadomości przekazanych mu przez innych więźniów. Wprawdzie całość napisana jest w sposób bardzo interesujący, z włączeniem charakterystyki osób, dodaniem komentarzy, jednakże podstawowym walorem pracy jest jej autentyzm. Podano w niej relacje nie tylko obserwatorów-więźniów, którzy przeżyli obóz, ale i teksty zeznań głównego oprawcy, Zierreisa, i innych. W załącznikach autor daje czytelnikowi zestawienia statystyczne m. in. śmiertelności wśród więźniów w czasie od maja 1940 r. do maja 1945 roku, a więc do wyzwolenia. Z tablicy wynika, że zginęło w Gusen 37 411 więźniów, w tym 60% stanowili Polacy. Należy dodać, że w pierwszym miesiącu wolności zmarło ponad 1000 wyzwolonych więźniów na skutek wyczerpania, niedostatecznej opieki itp.

Relacja Osuchowskiego przynosi wstrząsające wiadomości o budowie obozu i pierwszych transportach. Wynika z niej jasno, że oprawcy hitlerowscy z własnej inicjatywy przeprowadzali mordy i czynili wszystko, by być nie tylko wykonawcami rozkazów władz zwierzchnich, ale jeszcze zasłużyć na specjalną pochwałę na skutek dodatkowego okrucieństwa. Stale powtarzane tłumaczenia zbrodniarzy o posłusznym wykonywaniu nieludzkich rozkazów okazują się wierutnym kłamstwem właśnie poprzez tego rodzaju wspomnienia. Osuchowski przytacza setki przykładów okrutnych zbrodni, których źródłem była wyłącznie dążność oprawców obozowych do wyładowania swych nienawiści czy też zaskarżenia sobie dobrej opinii u zwierzchników. W pracy Osuchowskiego opisana została nie tylko zbrodnicość SS-manów, ale i ich pomocników w pasiakach więziennych. Autor wskazuje przy tym na źródła współdziałania w postaci zarówno deprawacyjnej polityki hitlerowskiej, dążącej do zepchnięcia ofiar na samo dno upadku, jak i w dobieraniu na współpracowników recydywistów kryminalnych. Na konkretnych wypadkach pokazuje autor, że można było sprawować funkcje w obozie bez upodlania się uczestnictwem w zbrodniach. Mimo relacji o setkach wynaturzeńców, którzy dla doraźnych korzyści czy kontynuacji swojego zbrodniczego rzemiosła, mordowali współwięźniów, zamykamy książkę z wiarą w ludzkość, gdyż nawet w tym przedsiemku piekła nie zabrakło bohaterów — znanych i nieznanych — którzy ratowali godność ludzką. Tej właśnie drugiej stronie życia obozowego, polegającej na wzajemnym ratowaniu się, na podtrzymywaniu więzów koleżeńskich w straszliwym niebezpieczeństwie, na powstrzymywaniu się wzajemnym przed współdziałaniem z bezwzględny, niweczającym wszelkie moralne zasady reżymem hitlerowskim — poświęcił autor dużo miejsca i przekazał czytelnikom wiele konkretnych przykładów oporu ze strony więźniów. Mimo potwornej przewagi aparatu ucisku w obozie i możliwości zniszczenia w każdej chwili i to każdego więźnia, nierzadkie były wśród więźniów wypadki narażania życia dla osłabienia rządów hitlerowców czy ich pomocników.